

Szanowni Państwo,

Poniżej przesyłam swoje uwagi do projektu Strategii Wrocławia 2030.

Na wstępie przekazuję wyrazy uznania dla osób odpowiedzialnych za proces tworzenia strategii. Cieszę się, że dokument powstał przy udziale mieszkańców i po uprzednich dyskusjach na temat najważniejszych dla miasta obszarów. Niestety, efekt końcowy, czyli treść Strategii bynajmniej nie przystaje do wysokiego poziomu całego procesu.

Ogólnie, sam dokument jest przede wszystkim życzeniowy. Takie wrażenie można odnieść czytając dowolną jego część. Dlatego ciężko liczyć na to, że przełoży się to na zarządzanie miastem i w konsekwencji na jakość życia we Wrocławiu.

Uwagi szczególne:

1. Fundamenty Strategii są moim zdaniem nietrafione. Z dokumentu nie wynika, jaki był punkt startowy. Logiczną konstrukcją byłoby wyjście od diagnozy i oczekiwań - te zaś, szczególnie diagnoza, są potraktowane wybiórczo, skrótowo i bez niezbędnej krytyki. Sekcja Diagnoza jest napisana w formie zdecydowanie zbyt pozytywnej, skupia się na chwaleniu wybranych wskaźników. Pominięte są obecne olbrzymie problemy Wrocławia, np. całkowity brak kontroli nad planowaniem przestrzennym, braki infrastrukturalne na obrzeżach miasta, niewydolność systemu transportowego i niedofinansowanie transportu zbiorowego, zanieczyszczenie powietrza, zaległości w remontach podwórek i kamienic, brak dostatecznej liczby mieszkań komunalnych. Zrozumiałe jest dla mnie, że dla osób zatrudnionych w Urzędzie takie krytyczne spojrzenie nie jest łatwe do wypracowania.

Dlatego wnioskuję o napisanie sekcji Diagnoza od nowa, przez podmiot zewnętrzny, niezależny od władz miasta i Urzędu.

2. Misja jest zbiorem życzeń i wygląda niczym marzenie o mieście w oderwaniu od rzeczywistości. Doceniam próbę wyjaśnienia jej zawichości i próbę powiązania jej np. z działaniami, ale ta treść kompletnie mnie nie przekonała. W części Wprowadzenie autorzy próbują uzasadnić nową misję 4 punktami. Moim zdaniem one (kolejno): nie odnoszą się do jej treści, nie odnoszą się do jej treści, tym bardziej nie odnoszą się do jej treści, wychwalają dotychczasową misję. To ostatnie jest powtarzane regularnie przez cały dokument. Na czym polega wrocławska solidarność i miasto, które jednoczy? Na gościnności wobec mniejszości Romskiej? Na rosnących ruchach nacjonalistycznych? Spójrzmy prawdzie w oczy - to są frazesy, które są żartem z rzeczywistości.

Czytam natomiast o znaczeniu jakości życia i partycypacji - jeśli to ważne, to dlaczego misja nie jest właśnie taka, żeby podkreślała te dwa aspekty?

Po drugie, misja zdaje się wynikać z przeprowadzonej ankiety. Zamysł był słuszny, ale przedstawione 5 propozycji były po prostu źle przygotowane. Żadna z tych misji nie ma sensu z punktu widzenia zarządzania. Proszę zauważyć, że te propozycje odnoszą się raczej do przyszłości (czy dziś jesteśmy doliną krzemową? Najlepszym i najpiękniejszym miastem? Być może jesteśmy, ale tylko we wspomnianych wcześniej snach!).

Wnioskuję o wykreślenie misji w obecnej treści i przeprowadzenie warsztatów, gdzie wypracowana zostanie nowa. Punktem wyjścia do dyskusji może być jakość życia, jako jeden z najbardziej ogólnych celów Wrocławia.

3. Wizja, w przeciwieństwie do misji (to bardzo znamienne), nie odnosi się wprost do przyszłości. Tutaj dużo bardziej pasowałoby określenie 'dolina krzemowa'/'miasto-ogród' (jeśli uznać to za najważniejsze; podaję tylko przykłady). W świecie Rafała Dutkiewicza dużo lepiej pasowałoby tu: "Zielona stolica Europy" lub modyfikacja tego sformułowania z podkreśleniem przedsiębiorczości lub innowacyjności. O taką zmianę wnioskuję. Proszę zauważyć związek takiej wizji z najważniejszymi wyzwaniami wskazanymi przez mieszkańców (środowisko, rewitalizacja i transport). Za szansę dla miasta można uznać rosnące w siłę środowisko start-upów czy smart city. Synergia (proszę wybaczyć nowomowę) innowacyjności i partycypacji przyczyni się do szybszej i lepszej odpowiedzi na wymienione 3 wyzwania. Scala to właśnie wizja zielonej stolicy.

4. Cel Strategii ma wydźwięk dwojaki. Z jednej strony mamy niejasne odwołanie do snów związanych z poprzednią strategią. Z drugiej, jasne zaznaczenie roli jakości życia. Wnioskuję o wykreślenie z celu strategii fragmenty o solidarności i poprawie pozycji Wrocławia w sieciach globalnych. Część o solidarności jest oparta na fałszywych założeniach - dzisiejszy Wrocław nie jest inkluzywny - nie powstają nowe mieszkania komunalne, a nad wieloma gospodarstwami domowymi wisi widmo ubóstwa energetycznego z powodu uchwały antysmogowej. Miasto czeka z założonymi rękami zamiast wyprzedzać te problemy. Sieci globalne - opis jest całkowicie życzeniowy ("chcemy", "zachęcamy"), a pozostała część strategii nie wskazuje konkretów, jak miasto miałoby budować pozycję na arenie międzynarodowej.

Dzięki przeformułowaniu celu, stanie się on bardziej konkretny, co zwiększy szansę jego realizacji. Cel jest ogólny, a jego części składowe powinny nawiązywać do diagnozy (tej na nowo napisanej).

5. Strategia nie ma żadnego zejścia na poziom taktyczny. Nie przedstawia np. kluczowych dokumentów w poszczególnych obszarach funkcjonowania miasta, które powinny być niezwłocznie uchwalone, żeby miasto rzeczywiście realizowało Strategię. Przykładowo, w transporcie mamy Wrocławską Politykę Mobilności, ale brakuje dla niej planu finansowania - dziś pieniądze są wydawane wbrew jej zapisom. Brakuje też planu walki ze smogiem - Plan Gospodarki Niskoemisyjnej jest zbyt ogólny. Nie ma programu rewitalizacji całego miasta. To tylko 3 główne, wskazane przez mieszkańców obszary. Strategii powinna wymienić ich więcej i musi być to poprzedzone dokładną analizą strategicznych dokumentów miasta - o to również wnioskuję.

6. Wnioskuję o wykreślenie sekcji Działania. Szanowni Państwo, ta część jest tak skrajnie życzeniowa, że aż wzbudza uśmiech. To zbiór marzeń o mieście, który w dodatku nie narzuca na władze żadnej odpowiedzialności, nie ma do tego wskaźników, sposobów realizacji, planu finansowania itd. Ta część chyba najlepiej nawiązuje do strategii 2020, o której najlepiej będzie zapomnieć. Raz jeszcze: w tym miejscu powinny się pojawić diagnoza dokumentów strategicznych i lista dokumentów na poziomie taktycznym, najlepiej ze wskazaniem priorytetów finansowych.

7. Wskaźniki są dobrym rozwiązaniem, ale uważam, że są częściowo nietrafione. Długość życia - tutaj miasto ma niewielkie pole manewru. Zbyt wiele zależy od czynników zewnętrznych (np. system ochrony zdrowia na poziomie krajowym). Podobnie przy wskaźniku nr 3 o uczelniach. Wyniki matur - porównywanie się z województwem i krajem nie ma sensu, bo duży ośrodek

miejski zawsze będzie lepszy. Ostatni wskaźnik jest ryzykowny, bo zachęca władze do tworzenia mikroskwerów, a nie prawdziwych parków. Dlatego wnioskuję o:

a) wykreślenie wskaźników 1,2,3,

b) połączenie punktów 6 i 7,

c) zmianę punktu 9 na: "Procent ludności mieszkającej w odległości 500m od parku o powierzchni co najmniej 4 ha"

d) dodanie punktów: o udziale podróży niesamochodowych lub średniej prędkości tramwajów w całym mieście, liczbie wyremontowanych kamienic i podwórek, udział CITu płaconego we Wrocławiu w sumie dla całego kraju.

8. Scenariusze nie są wartością dodaną. Po pierwsze, wnioskuję o wykreślenie scenariusza optymistycznego i dodanie scenariusza skrajnie negatywnego. Po drugie, wnioskuję o dodanie opisów modyfikacji Strategii pod warunkiem zaistnienia danego scenariusza. Zarządzanie ryzykiem nie polega na kreśleniu scenariuszy, ale na planie dostosowania się do warunków, które mogą z nich wynikać.

9. Ryzyko bezpieczeństwa jest kompletnie nieuzasadnione. Wnioskuję o zamianę go na przestrzeń, bo to suburbanizacja obecnie zabija nasze miasto. Tego problemu nie rozwiązuje też niestety nowe Studium. Planowanie przestrzenne uwypukła też wiele innych ryzyk.

Z poważaniem,

Jakub Nowotarski